NOWOŚĆ

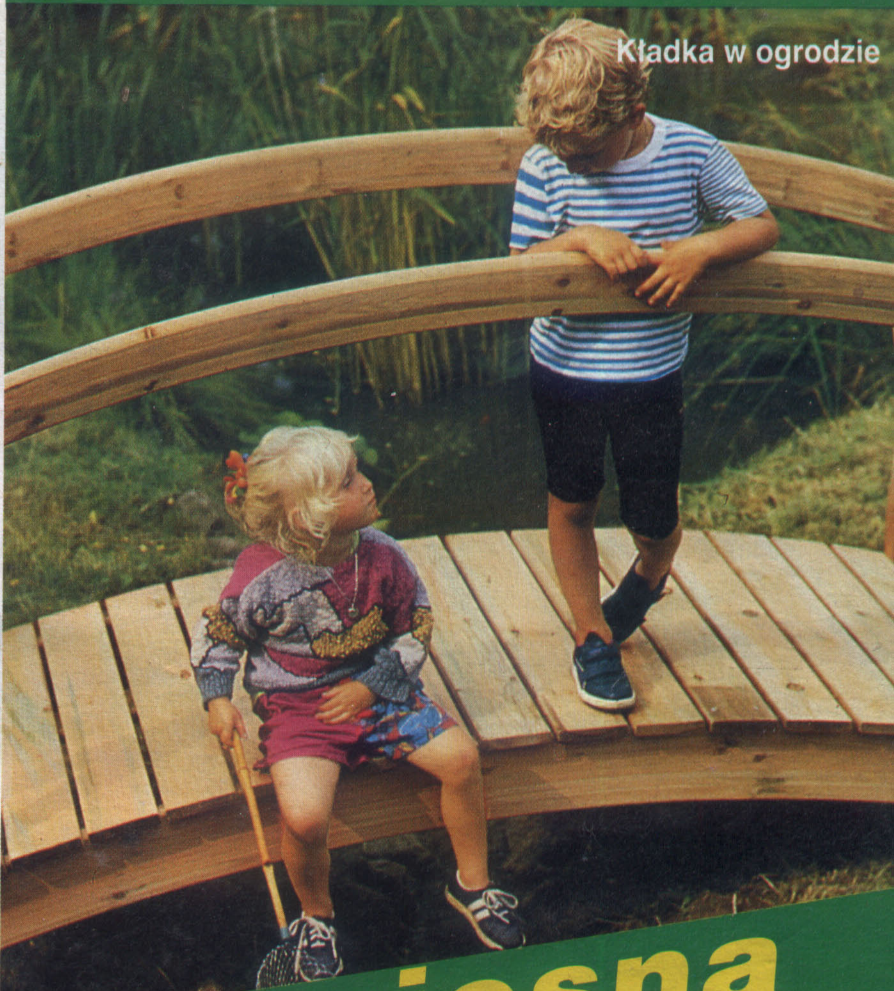
9500 zł

SAM

KRAM Z POMYSŁAMI

Nr 3 indeks 322784

OGRÓD



Kładka w ogrodzie



Ochrona przed ślimakami

Twój ogród wiosną

Rośliny lecznicze: naturalna medycyna, kolorowa łąka, światło w ogrodzie, narzędzia do przycinania, siew i sadzenie w zgodzie z przyrodą



Ogródek warzywny dla smakoszy



Kostka brukowa



Trujące rośliny: piękne lecz niebezpieczne

OGRÓD | AUTO | MIESZKANIE | NARZĘDZIA | BUDOWA DOMU | NAPRAWY | WIEDZIEĆ JAK | WARSZTAT

Najciekawsze pomysły do kolekcji

Pora zająć się ogrodem

Aleksander Pakuła: Witaj Janie! Tym razem tematem SAMa jest „Ogród”.

Jan: O tej porze roku podjęcie tego tematu narzuca się samo. W końcu satysfakcja z ogrodu w późniejszym okresie zależy od prac przygotowawczych wykonanych właśnie teraz.

Aleksander Pakuła: Tak, to prawda. W tym numerze waszego pisma zamieściliście kilka bardzo inspirujących materiałów.

Jan: Owszem, na przykład pokazujemy, jak można przyśpieszyć wiosnę o parę tygodni dzięki zastosowaniu różnego rodzaju folii. Okazuje się, że jeśli nawet nie mamy z prawdziwego zdarzenia szklarni uzyskiwać w swoim ogrodzie możemy plony wcześniejsze i obfitsze pod warunkiem zabezpieczenia warzyw przed mrozem i szkodnikami.

Aleksander Pakuła: To ciekawy temat, ale zauważyłem, że podajecie praktyczne wskazówki dotyczące również zwykłych zabiegów, jak wysiewanie czy flancowanie.

Jan: Staramy się wspierać naszych Czytelników radami możliwie w zgodzie z naturą. Dotyczy to zarówno przygotowania gleby, jak i rozsady.

Aleksander Pakuła: Ale przecież nie zajmujecie się tylko i wyłącznie uprawą roślin użytkowych.

Jan: Bynajmniej, wiele uwagi poświęcamy chociażby sprawom zakładania pięknej kwietnej łąki czy nowoczesnym zasadom pielęgnacji trawników. Jeśli chodzi o trawnik, to już na początku sezonu ogrodniczego trzeba rozpocząć cykl jego regularnego koszenia. Inaczej niż w przypadku łąki, na której ten zabieg przeprowadza się najwyżej dwa razy w roku.

Aleksander Pakuła: Łąka kwietna niewątpliwie ślicznie wygląda, ale wcale niełatwo jest ją założyć – nie powstanie ona przecież sama przez pozostawienie jakiegoś spłachetka gruntu własnemu losowi.

Jan: Kto chce się cieszyć pięknym ogrodem, musi poświęcić mu wiele pracy i wysiłku. Ale przecież praca na świeżym powietrzu jest zdrowa i odprężająca.

Aleksander Pakuła: Bardzo mnie także zainteresowały informacje na temat roślin trujących i leczniczych.

Jan: Dzisiaj na ogół wiemy o tych roślinach zbyt mało. Szkoda, bo gdy w grę wchodzą rośliny lecznicze, pojawia się ryzyko, że będziemy mieć do czynienia z gatunkami trującymi. Oczywiście, w naszym miesięczniku nie możemy zamieścić wyczerpujących informacji o roślinach trujących, ale przecież niejeden z Czytelników spotkał w swym ogrodzie niektóre z przedstawionych gatunków nie mając w ogóle pojęcia o ich toksyczności. Wypełniamy więc tę lukę informacyjną.

Aleksander Pakuła: Wszystko to jest bardzo interesujące i pożyteczne, ale w tym numerze SAMa mówi się także o technice w ogrodzie – mam na myśli instalację oświetleniową oraz narzędzia do cięcia i piłowania.

Jan: Dobre narzędzia i odpowiednia technika mają duży wpływ na osiągnięcie powodzenia w pracach ogrodniczych. Nie każdy jednak może sobie pozwolić na kosztowne urządzenia mechaniczne, i dlatego tym razem przedstawiamy narzędzia ręczne, między innymi kosy i nożyce. Może się wydawać, że oświetlenie w ogrodzie to temat, który zainteresuje tylko nielicznych czytelników. Myślę jednak, że dzięki pracy własnej można tanio osiągnąć ciekawe rezultaty.

Aleksander Pakuła: „SAM-Ogród”, podobnie jak poprzednie zeszyty: „SAM-Naprawy” i „SAM-Warsztat”, jest swego rodzaju monografią. Czego możemy się spodziewać w następnym numerze?

Jan: Na kwiecień przygotowaliśmy coś zupełnie wyjątkowego: cały zeszyt będzie poświęcony tematowi budowy domu. Zamieścimy w nim wiele praktycznych porad, a także powiemy o możliwościach pracy własnej przy budowie nowego domu lub modernizacji starego.

Rzewień
Kwiatowa
Oberżyny
Wódz Hunów
Pół Taurydy
Ystad wspak
Wielka ilość
Bawoli, kozi
Krewny kruka
Na wodę
Wojtczak np.
Zębiaste narzędzie rolnicze
Słodki ziemniak
Opuncja np.
Melioracyjny
... acta
Symbol osmu
Pamiętajmy o nich (patrz: piosenka)
Pochrzyn inaczej
Kłujący chwast
....sokoły itd.
Zabawa
Pensja
Łódź Heyerdahla
Rabat
Najkrócej: dobrze, zgoda
Pomidorów do gruntu
Ogrodowa budowla
W berka
Symbol sodu
Rokoko np.
Drzewo
Dydelf
Fusy
Bogini Jutrzenki
Warzyw lub sportu
Czepliwy
Matka Kaina
Obok Zeta
M. w RPA, winorośl
Na patyku
As
Ojciec Marduka
Po „do”
Zły duch
Symptom
Lekarstwo
Na potem
Wąski pas ziemi uprawnej
Symbol strontu
Kanton w Szwajcarii
Kwiat gospodyń wiejskich
Gł. m. i port Nowej Gwinei Austrl.

Już od teraz co miesiąc krzyżówka

SAM

NAJCIEKAWSZE POMYSŁY DO KOLEKCJI

KRAM Z POMYSŁAMI

NAPRAWY



MIESZKANIE



NARZĘDZIA



WARSZTAT



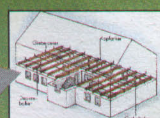
WIEDZIEĆ



AUTO

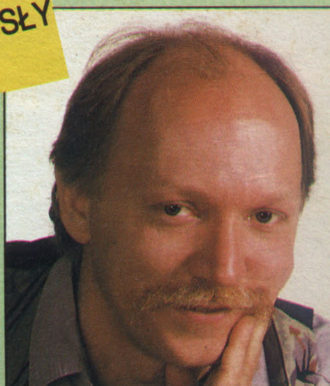


BUDOWA DOMU



OGRÓD





Drodzy Czytelnicy!

W marcu rolnicy wyprowadzają traktory i zaprzęgają konie do pługa. Również dla Was zaczyna się już teraz sezon przygotowań do uprawy ogródków, jako że ten, kto chce zbierać plony latem, musi już dziś zabrać się do prac ogrodniczych.
Należy pomyśleć o pierwszych wczesnych warzywach albo też zdecydować się na kultury mieszane. Można poczynić jakieś większe plany przebudowy ogrodu, no i zabrać się do przygotowania miejsca na naturalny kompost. Jesteśmy do Waszej dyspozycji, służąc we wszystkim pomocą i radą, tak abyście mogli wykorzystać doświadczenie naszych specjalistów.
Może właśnie ten numer SAMa, poświęcony ogrodom, przyczyni się do wyhodowania przez Was „oryginalnego, zielonego…", czego Wam życzy wiosennie pozdrawiając

Jan

Jahr Verlag Sp. z o.o.
01-038 Warszawa
ul. Dzika 20

Spis treści





STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor wydawnictwa:
Rainer Ziermann
Złożenie i koordynacja wydania polskiego:
Jan Lobeck
Tłumaczenie:
Jacek Miron
Korekta:
Marta Ruszkowska
Kierownik działu ogłoszeń:
Michael Scheible
Kierownik produkcji:
Guenther Harder
Produkcja:
Andreas Volkmar
Odpowiedzialny za druk:
Rüdiger Jarchow

JAHRES ZEITEN VERLAG

Jahr Verlag GmbH & Co
Jessenstr. 1, 22767 Hamburg

Skład: Anna Magnucka-Gulda
Repro: WGS, Dortmund
Druk: Industriedruck AG, Essen

SAM
Wydawnictwo
Jahreszeiten Verlag GmbH
Poßmoorweg 5, 22301 Hamburg,
Telefon: 040/271 70.
Telex 21173 465 jagr
Telefax: 040/2717 2056

Redakcja polska:
ul. Dzika 20, 01-038 Warszawa

Kierownictwo:
Bożenna Szwajewska
Telefon: 38 82 27, 38 86 32, 38 86 93

MATERIAŁY naturalne

Do budowy tarasu i obiektów małej architektury ogrodowej najlepsze są materiały naturalne.

Dróżkę wśród krzewów różanych, taras przed domem lub placyk, na którym stanie ławeczka, można ułożyć z betonowych płyt lub kostki, co będzie niewątpliwie tanie i praktyczne, lub z materiałów naturalnych, np. z piaskowca, łupku lub granitu. Płyty z kamieni są z pewnością droższe od betonu, ale ich piękno, nieregularność struktury i rysunku są niepowtarzalne.

Nie każdy rodzaj kamienia nadaje się do ogrodów w naszej szerokości geograficznej. Na przykład marmur nie przetrzymałby bez uszkodzeń nawet jednej zimy. Należy więc wybrać materiał trwały, nie ulegający szybkiemu procesowi erozji.

Wybierając materiał do ogrodu radzimy udać się do kilku składów budowlanych, a także uważnie przyjrzeć się propozycjom materiałów prezentowanych na tych stronach.

KONIECZNIE SZORSTKIE

Posadzka na tarasie lub stopnie schodów na zewnątrz oraz dróżki i podjazdy powinny być wyłożone materiałem szorstkim. Jest to bezpieczniejsze dla użytkowników, gdyż buty nie ślizgają się na tego rodzaju podłożu.

1 Granit portugalski, 10 x 10 x 10 cm.

2 Kwarcyt „Alta", Skandynawia, nadaje się na posadzki i stopnie przy wejściu do domu.

3 Piaskowiec „Wezera", płyty prostokątne, także wielokąty, grubość 2-5 cm; na chodniki, stopnie, posadzki oraz oblicowanie murów.

4 Kamień surowo obrobiony, piaskowiec „Wezera".

5 Łupek „Porto", względnie mrozoodporny; na posadzki i do oblicowania murów.

6 Łupek „Solnhofener", wieloboczne płyty na chodniki i posadzki tarasowe.

7 do 11 polerowany granit: „Nero Assoluto", „Juparama", „Labrador", „Bianca Sardo" i „Rosa Sardo"; do nabycia w postaci płyt posadzkowych i blatów kuchennych – luksusowy i drogi.

12 Porfir, wielokątne płyty z północnych Włoch: materiał, z którego Rzymianie budowali drogi, 2 do 5 cm grubości, mrozoodporny.

13 „Rosa Porinho", granit absolutnie odporny na mróz; np. o grubości 3 cm na stopnie przy wejściu do domu.

14 Kostka bazaltowa, rzadko spotykana jako nowy materiał.

15 „Rosa Sardo", jak 11, jednakże podpalany.

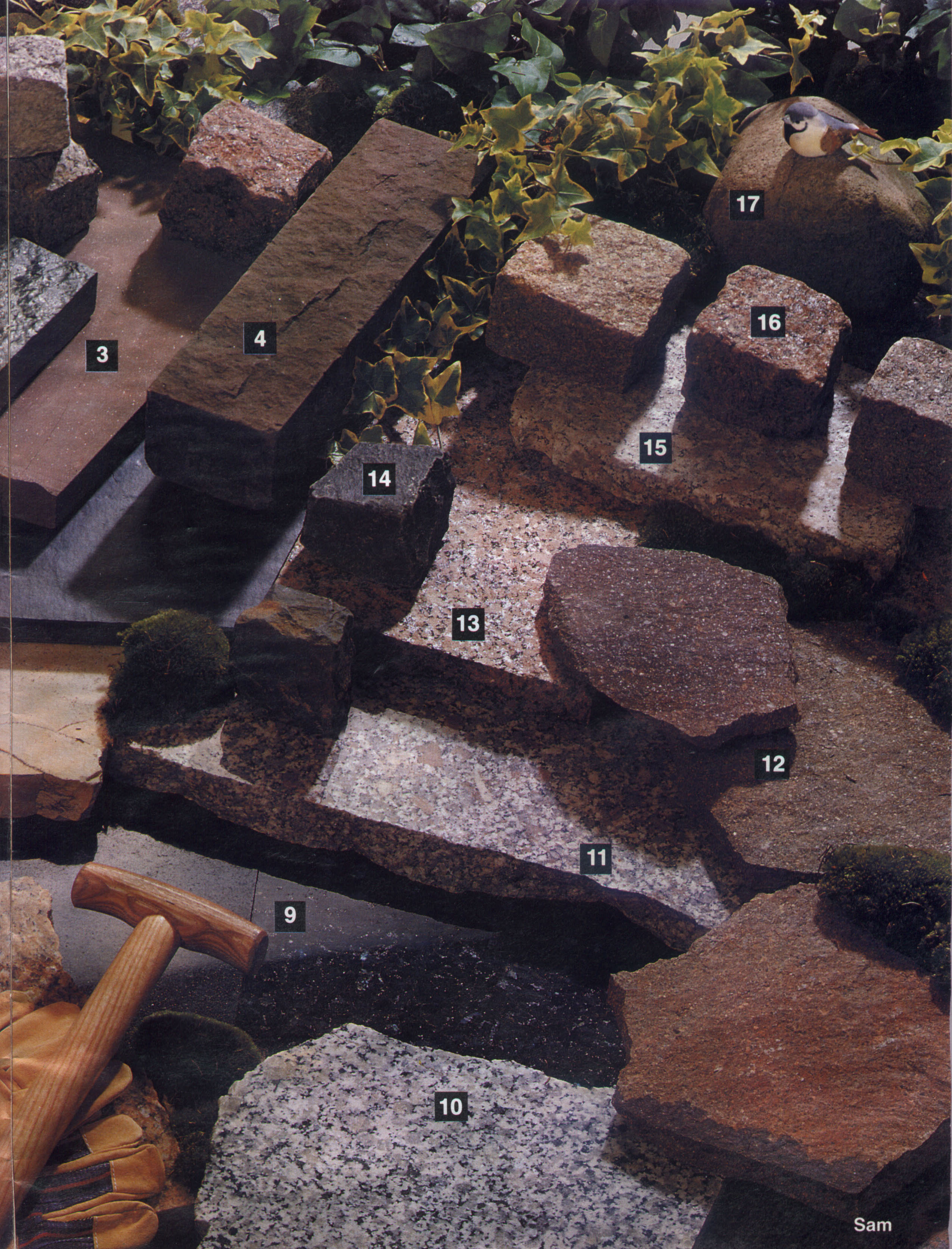
16 Porfir, jako kostka uliczna.

17 Porfir, głaz narzutowy.



Foto: René Lauert

Próbki kamieni naturalnych: Betonstein- u. Marmorwerk Bartels, Industriestr. 59-61, 2000 Wedel


3
4
17
16
15
14
13
12
11
9
10
Sam

DREWNIANA KŁADKA W OGRODZIE

Nietrudno jest zbudować taki lekki mostek nad strumykiem w ogrodzie. Nie powinno to zająć więcej czasu niż jeden weekend.



Trochę desek, kilka krawędziaków i w zasadzie nie potrzeba nic więcej, by skonstruować tę kładkę. W końcu nie chodzi tu o pokonanie jakiejś głębokiej przepaści wymagającej budowy przęseł o dużej rozpiętości. Istnieje tylko jeden warunek bezpieczeństwa: wszystko powinno być zrobione z drewna impregnowanego pod ciśnieniem, gdyż w przeciwnym razie szybko uległoby ono zniszczeniu pod wpływem czynników atmosferycznych.

Oczywiście musi to być obiekt solidny. W modelu uwidocznionym na dużym zdjęciu przekroje dobrano bez oszczędzania materiału. Także inne, pokazane tu dla inspiracji obiekty są solidne.

Budulec na mostki tego rodzaju można nabyć w sklepie drzewnym lub składzie budowlanym. Nie jest tego dużo: dwa dźwigary



Mostek o poręczach ze skrzyżowanymi szczeblinami wykonano z jałowca wirginijskiego. Słupki mają ze wszystkich stron rowki. (Osmo-Gard).





Mostek z belek kwadratowych (7,5 x 7,5 cm). Są one przykręcone od spodu do dwóch dźwigarów.

Tę kładkę wykonano z drewna impregnowanego ciśnieniowo. Żłobkowane deski zwiększają bezpieczeństwo użytkowników.

Śruby zapewniają stabilność

Konstrukcja tej kładki spoczywa na dwóch mocnych dźwigarach długości 2,60 m. Deski poszycia zostały przykręcone w odstępie ok. 1,5 cm.

Zdjęcia: Karin Vogel-Berensmann, Ostermann & Scheiwe, Jürgen Becker, Karl Dietrich Bühler; rysunek: Jochen Pape

4 x 19 cm, osiemnaście desek 13 x 3,5 cm (gładkie lub zaopatrzone w rowki) na poszycie oraz krawędziaki 4 x 5 cm na słupki poręczy. Potrzebna będzie jeszcze tylko lina konopna, którą można kupić na przykład w sklepie żeglarskim. Podstawową zasadą konstrukcji jest to, że wszystkie części są skręcone razem śrubami. Dzięki temu połączenia są odporne na czynniki atmosferyczne, a poza tym dadzą się rozłączyć, gdyby w przyszłości zaszła konieczność wymiany np. deski. Nie będzie wówczas z tym większego problemu.

Dźwigarom nadaliśmy kształt łagodnego łuku. Jeśli komuś takie cięcie wyrzynarką wydaje się zbyt skomplikowane, może wykonać na tarczówce po dwa cięcia skośne. Pod względem wytrzymałości prawie nic się tu nie zmieni.

Aby usprawnić pracę, do łączenia elementów można zastosować normalne wkręty krzyżakowe. Jednakże ładniejsze (i lepsze) są wkręty nierdzewne, stalowe lub mosiężne. Z każdego końca deski dajemy po dwa takie wkręty. Gotową konstrukcję można ustawić na podłożu pokrytym roślinnością.

Kładkę można zaopatrzyć w jedną lub dwie poręcze.

1 Wyrzynarka to właściwe narzędzie do kształtowania dźwigarów – od dołu można wykonać łukowe podcięcie.

2 Poszycie kładki składa się z 18 desek. Odstęp między dźwigarami, na których one spoczywają, wynosi 54 cm.



3 Słupki poręczy przewierca się świdrem środkowcem (średnica 35 mm). Przez otwory przewleka się linę konopną.

4 Blaszany kątownik i wkręty służą do przytwierdzania słupków do dźwigarów. W przyległych deskach poszycia trzeba zrobić wycięcia.

Miniwarzywnik dla smakoszy

Uprawa gleby i gatunki zalecane do małych ogródków

Zakładając, że zbiory z własnego ogrodu nie muszą całkowicie pokrywać naszego zapotrzebowania na warzywa, na ich uprawę wystarczy mały kawałek około 50 m głęboko przekopanej, próchniczej ziemi.

Ogrodnicy-hobbiści mogą nabyć nasiona ciekawych odmian warzyw, których nie można kupić w żadnym sklepie, a już na pewno nigdy tak świeżych jak z własnej grządki.

Pierwszym warunkiem udanej uprawy takich wyszukanych warzyw jest przekopanie gleby na podwójną głębokość siewu nasion. Przy kopaniu wzbogacamy glebę dojrzałym kompostem i suchym nawozem krowim. Po spulchnieniu gleby kultywatorem opryskujemy grządkę wywarem ze skrzypu polnego, który zapobiega chorobom grzybowym przenoszącym się za pośrednictwem gleby.



Wśród warzyw wyróżnia się gatunki, które zbiera się po upływie krótkiego czasu, połowy lub całego sezonu wegetacji. Okres wzrostu jest przedstawiony w tabeli.



Pomidory: plenna odmiana drobnoowocowa. Nawozimy trzy tygodnie po sadzeniu; konieczne jest palikowanie.

Drugim warunkiem dobrych zbiorów smakowitych warzyw z małej powierzchni jest zaplanowanie uprawy współrzędnej, w której rośliny wzajemnie się wzmacniają wydzielinami korzeniowymi (propozycje: patrz rysunek). Sałatę głowiastą, kędzierzawą i rzymską, marchew, rzepę, kalarepę wczesną oraz wszystkie gatunki gotowe do zbioru w okresie do trzech miesięcy nazywa się warzywami o krótkim okresie uprawy. Warzywa o dłuższym okresie wzrostu wchodzą na ich miejsce w końcu czerwca: np. buraki ćwikłowe po kalafiorach, a fasola karłowa po bóćwinie. Warzywa o długim okresie uprawy to groszek, ogórek, fasola tyczkowa, pomidor i cukinia. Przed uprawą tych roślin można wysiać rzodkiewkę, a między rządkami zioła przyprawowe.



Sałata głowiasta: odległość między rzędami 25 cm, wysiewać na głębokość 3 cm. Odporną odmianą jest 'Mirena' (Sperli).



Sałatę kędzierzawą można zbierać wielokrotnie (nie wolno naruszyć serca rośliny!); godna polecenia: 'Roter Eichblattsalat'.



Bardzo dobrze plonuje cebula o łagodnym smaku do jedzenia na surowo, np. 'Ailsa Craigh'.

Zdjęcia: G. u. S. Stein; rysunek: G. Bruhn; tekst: H.H. Hermann

Po zbiorach konieczne jest nawożenie

Jest zrozumiałe, że po zebraniu z grządki, np. sałaty głowiastej lub pęczka marchwi, glebę trzeba zaopatrzyć w składniki pokarmowe. W warzywniku celowe jest zastosowanie szybko działającego, pełnoskładnikowego nawozu organiczno-mineralnego. Najlepiej jest go zmieszać z wierzchnią warstwą gleby za pomocą spulchniacza i ponownie opryskać grządkę wywarem ze skrzypu polnego (proporcje składników: 1 kg świeżego lub 150 g suchego ziela na 10 l wody).



Buraki ćwikłowe wysiewamy od kwietnia do czerwca. Mięta pieprzowa w międzyrzędziach polepsza smak buraków.



Rzepa jest bardziej plenna niż rzodkiewka. Jako poplon warta polecenia jest odmiana 'Neckarrum weiss'.



Marchew do chrupania na surowo – 'Fingermöhren' lub 'Frühbund' – wysiewamy od końca marca do końca czerwca.



Cukinię 'Diamant' można wysiać w doniczkach na parapecie i w połowie maja wysadzić do gruntu.



Kalarepę sadzi się w odstępach 25 cm. W czerwcu nawozi się ją płynnym nawozem np. 'Delikatess Blaukopf'.

Walory zdrowotne i smakowe roślin warzywnych można podnosić opryskując rośliny preparatami ziołowymi. Dla zapobiegania szkodnikom ssącym, m.in. mszycom, poleca się wysiać wokół warzywnika pas niskich nasturcji lub ogórecznika.

Między rzędami warzyw można też wysiać różne odmiany ziół przyprawowych, np. bazylię, koper lub trybulę. Przydadzą się na pewno w kuchni do podniesienia walorów smakowych potraw. Niektóre zioła poprawiają smak warzyw, np. mięta pieprzowa poprawia smak buraków.



Groch: warte polecenia są odmiany cukrowe, które można jeść wraz ze strąkami. Wartościowa odmiana: 'Nofila'.



Fasola: godna polecenia jest fasola tyczkowa 'Chantal'. Wcześnie zebrana daje doskonałe ziarno.

Od siewu do zbioru

Roślina	Siew do gruntu	Termin sadzenia	Okres uprawy
bób	od końca marca		3 miesiące
fasola karłowa	od maja do czerwca		3 miesiące
groch cukrowy	od końca marca		3 miesiące
sałata głowiasta	od marca do sierpnia		1,5 miesiąca
sałata rzymska	od kwietnia do czerwca	maj/czerwiec	2,5 miesiąca
cykoria liściowa	od czerwca do lipca		2-3 miesiące
szpinak nowozelandzki	koniec kwietnia		2 do 4 miesięcy
boćwina	koniec kwietnia		3 miesiące
marchew	od końca marca do lipca		3 miesiące
rzodkiew	od końca marca do kwietnia		2 miesiące
kapusta włoska	od kwietnia do czerwca	maj/czerwiec	4-5 miesięcy
brokuł	koniec kwietnia	czerwiec	3-5 miesięcy
pomidor krzaczasty		koniec maja	3-4 miesiące
cukinia	początek maja	koniec maja	2-3 miesiące



Pory wysiewamy od połowy marca do rowków głębokości 15 cm. W czerwcu nawozimy. Wartościowa odmiana: 'Tropita'.

Uprawa współrzędna: kombinacje

Odpowiednie sąsiedztwo sprzyja wzrostowi

Pomidory i selery udają się szczególnie dobrze, gdy rosną obok siebie. Marchew i cebula wzajemnie chronią się przed szkodnikami: liczne rośliny odnoszą korzyści ze swego sąsiedztwa, ujmując w ten sposób pracy ogrodnikowi.



Kalarepa i sałata głowiasta to dobre sąsiedztwo, które sprzyja ich wzrostowi. Udają się dobrze przy dużym zagęszczeniu, przez co zwiększa się wykorzystanie powierzchni.

Uprawa współrzędna w ogrodzie to dostosowanie się do praw, które obowiązują w przyrodzie: wiele różnych roślin rośnie razem na małej powierzchni tworząc swoistą wspólnotę. Dzielą się ze sobą światłem, składnikami pokarmowymi i miejscem. Uprawa współrzędna w warzywniku oznacza uprawę kilku różnych gatunków na jednej grządce: cykoria rośnie razem z fenkułem włoskim, a obok pomidory dzielą się powierzchnią z pietruszką. Dzięki temu skojarzeniu rośliny mają większą siłę wzrostu, a poza tym wzajemnie chronią się przed szkodnikami i chorobami.

Tak więc w uprawie współrzędnej mamy do czynienia nie tylko z dobrym wykorzystaniem powierzchni, lecz także z wzajemnym oddziaływaniem roślin na siebie. Najbardziej znany przykład to marchew i cebula. Marchew odstrasza śmietkę cebulankę i odwrotnie: cebula – połyśnicę marchwiankę. Dlatego zaleca się uprawę cebuli z wczesną marchwią, a porów z późną.

To wzajemne oddziaływanie tłumaczy się wytwarzaniem przez rośliny subtelnych wydzielin, które wybiórczo odstraszają szkodniki sąsiednich roślin. Poza tym korzenie rosnące na różnej głębokości pozwalają na lepsze wykorzystanie substancji pokarmowych oraz spulchnienie gleby.

Rośliny, które lubią swoje towarzystwo



Ogórki

- dobrze się udają obok fasoli, grochu, porów, fenkułu włoskiego, kapusty, kukurydzy, sałaty, selerów, cebuli. Bazylia poprawia jakość, a koper – smak;
- źle znoszą sąsiedztwo ziemniaków, pomidorów, rzodkiewki.



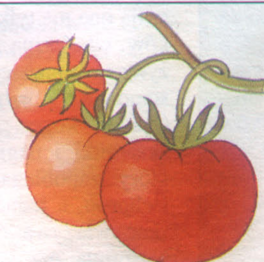
Buraki ćwikłowe

- dobrze się udają obok ogórków, wszystkich warzyw kapustnych, czosnku, cebuli, sałaty. Koper, kminek i kolendra polepszają ich smak;
- nie lubią sąsiedztwa ziemniaków, marchwi, porów, szpinaku.



Truskawki

- dobrze się udają obok fasoli, fenkułu włoskiego, sałaty, porów, rzodkiewki, rzodkwi, cukinii. Czosnek hamuje rozwój szarej pleśni;
- źle znoszą sąsiedztwo warzyw kapustnych.



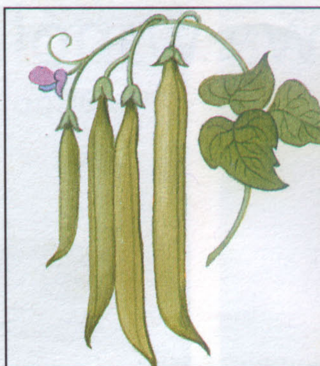
Pomidory

- dobrze się udają obok fasoli karłowej, kapusty, czosnku, porów, rzodkiewki, rzodkwi, selerów, szpinaku;
- nie lubią towarzystwa grochu, fenkułu włoskiego, ogórków, ziemniaków.

Zdjęcie: Stein; rysunki: Bruhn



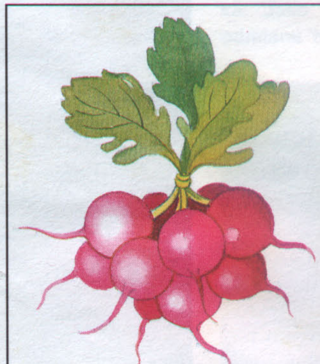
Marchew
- dobrze się udaje obok fasoli, grochu, buraków, rzodkiewek, rzodkwi oraz skorzonery. Koper polepsza smak, cebula odstrasza połyśnicę marchwiankę, myszy, ślimaki;
- toleruje sąsiedztwo wszystkich warzyw.



Fasola
- dobrze się udaje obok ogórków, kapusty, boćwiny, marchwi, rzodkiewki, rzodkwi, buraków ćwikłowych, sałaty, selerów, pomidorów; cząber odstrasza mszyce;
- nie znosi się z czosnkiem, porami, cebulą, grochem, koprem włoskim.



Seler
- dobrze się udaje obok kalarepy i fasoli tyczkowej. Fasola i pomidory sprzyjają jego wzrostowi;
- nie znosi towarzystwa ziemniaków, kukurydzy, sałaty.



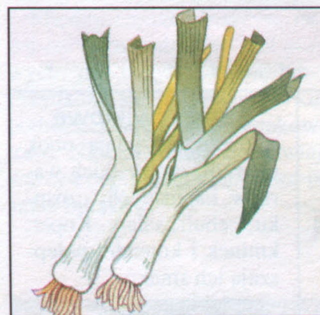
Rzodkiewka
- dobrze się udaje obok fasoli, grochu, truskawek, kapusty, boćwiny, marchwi, pietruszki, szpinaku, pomidorów. Trybula ogrodowa sprzyja wzrostowi, a rzeżucha i marchew poprawiają smak;
- nie znosi sąsiedztwa ogórków i cebuli.



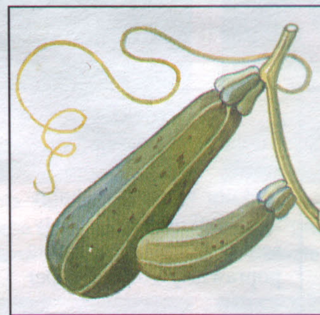
Kapusta
- dobrze się udaje obok fasoli, grochu, ogórków, boćwiny, marchwi, porów, rzodkiewki, rzodkwi. Seler i pomidory odstraszają pchełki ziemne i bielinka kapustnika;
- nie znosi sąsiedztwa fasoli, grochu, buraków.



Groch
- dobrze się udaje obok fenkułu włoskiego, ogórków, marchwi, kalarepy, sałaty, kukurydzy, rzodkiewki, rzodkwi, cukinii. Koper polepsza smak;
- nie lubi sąsiedztwa porów, cebuli, ziemniaków, pomidorów.



Por
- dobrze się udaje obok truskawek, endywii, kapusty, skorzonery, selera, pomidorów, cebuli. Marchew odstrasza śmietkę cebulankę;
- nie znosi sąsiedztwa fasoli, grochu, buraków ćwikłowych.



Cukinia
- dobrze się udaje obok kukurydzy, fasoli tyczkowej, cebuli. Bazylia przyspiesza wschody nasion, nasturcja odstrasza zaś mszyce;
- toleruje obecność wszystkich gatunków warzyw.

Zioła i kwiaty na grządce warzywnej

Ważnym uzupełnieniem uprawy współrzędnej są zioła i kwiaty. Zwiększają one nie tylko różnorodność gatunków, tak ważną z punktu widzenia pożytecznych zwierząt, ale jednocześnie stanowią prawdziwą ucztę dla oczu. Cząber, koper, ogórecznik i trybula, aksamitki i nagietki stwarzają klimat, który zapobiega atakom szkodników i chorób, a jednocześnie pozwala uzyskać warzywa o doskonałym smaku. Nasturcja ma szczególną właściwość, mianowicie przywabia do siebie mszyce, zapobiegając w ten sposób porażeniu przez nie innych roślin.

Nie wszystkie wzajemne oddziaływania między roślinami są już zbadane i potwierdzone przez naukę. Dużo informacji opiera się na wieloletnich doświadczeniach i obserwacjach ogrodników. Warto więc poeksperymentować z własnymi kombinacjami gatunków, być może prowadzącymi do odkrycia kolejnych tajemnic przyrody.

RADA

Aromatyczne warzywa

Smak warzyw można polepszyć uprawiając je na jednej grządce razem z ziołami przyprawowymi. Na przykład koper poprawia aromat grochu, cebuli i buraków ćwikłowych. Cząber sprawia, że fenkuł włoski i sałata głowiasta są smaczniejsze już w czasie wzrostu.

Siew i sadzenie w zgodzie z przyrodą

Znaczące efekty pewnej praktyki

Wiele z tego, co obecnie w praktyce ogrodniczej jest odkrywane jako zgodne z naturą, przed stu laty było jeszcze wiedzą powszechną. Przedstawiamy tu kilka sprawdzonych zasad.

Pierwszym zadaniem jest przygotowanie grządek do siewu lub sadzenia. Wiosną gleby się nie przekopuje, aby nie zniszczyć jej struktury i tym samym nie zaburzyć funkcjonowania mikroorganizmów glebowych, które przyczyniają się do jej urodzajności, a przystosowanych do życia w poszczególnych warstwach podłoża. Tak więc glebę jedynie spulchnia się: glebę lekką widłami szerokozębnymi, a cięższą – spulchniaczem jednozębnym. Na koniec grządkę podlewa się wywarem ziołowym, np. mieszanką składającą się w 2/3 ze skrzypu polnego i w 1/3 z wrotycza pospolitego (300 g na 10-litrową konewkę).

Tak przygotowaną grządkę pozostawia się na tydzień. Jeśli jesienią i zimą nie była ona nawożona, przy spulchnianiu użyźnia się ją kompostem (ok. 1 kg na 1 m²). W chłodnych okolicach podłoże okrywa się folią perforowaną lub włókniną ogrodniczą; dzięki temu lepiej się nagrzeje.

Przed siewem lub sadzeniem rozsady powierzchnię grządki zagrabia się, możliwie dokładnie rozbijając bryłki ziemi. Gdyby były z tym kłopoty, trzeba użyć najpierw spulchniacza gwiazdkowego. Jednakże każdorazowo należy przygotować w ten sposób tylko taką powierzchnię, którą można obsadzić w ciągu jednego dnia.



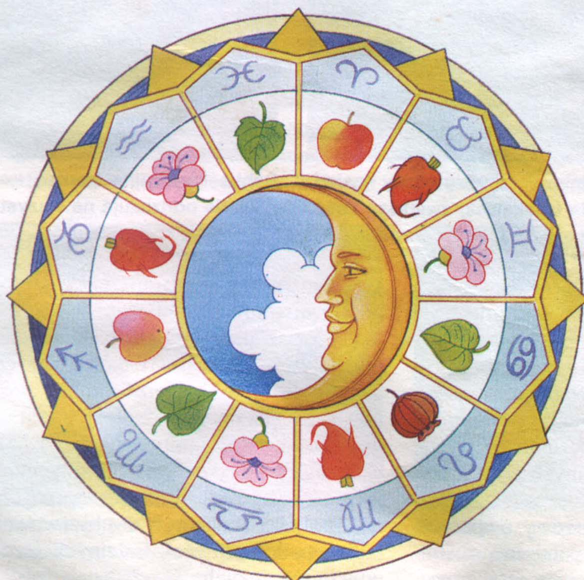
Już w marcu można zacząć siew i sadzenie w gruncie.



Trzy, cztery nasiona w jednym dołku: przy siewie do opakowania po jajkach odpada przerywanie siewek.



Do wysiewów nadają się także stare skrzynki po owocach, które trzeba jednak wyłożyć folią.



Planety mają wpływ na wszystkie rośliny. Wzrost korzeni jest pobudzony, gdy Księżyc stoi w znaku Byka, Koziorożca i Panny, liści w znaku Skorpiona, Raka i Ryb, wykształcanie kwiatów – w znaku Bliźniąt, Wodnika i Wagi, a zawiązywanie owoców – w fazie Lwa, Barana i Strzelca.

RADA

Z pomocą Księżyca

Wpływ Księżyca na odpływy i przypływy mórz jest sprawdzony. Również przepływ soków w roślinach ma związek z oddziaływaniem Księżyca. Istnieją teorie, które mówią, że jeśli chce się mieć pożytek z liści, to roślinę trzeba siać lub sadzić na tydzień przed pełnią, a jeśli chce się mieć ładne korzenie i bulwy w tydzień po pełni.

Zdjęcia: R. Lauert (5), de Cuveland (4), Fehn (2); rysunek: G. Bruhn

Jak zaprawiać nasiona i wzmacniać korzenie

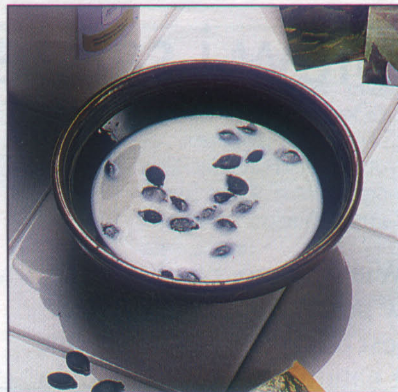
Zdolność kiełkowania nasion i odporność siewek na choroby można zwiększać poprzez zanurzenie ich w specjalnych kąpielach. Sprawdziły się roztwory z wyciągu rumianku i kozłka lekarskiego, sporządzane w proporcji jedna łyżeczka do herbaty na 1 litr wody. Nasiona umieszcza się w woreczkach i zanurza w kąpieli na 15 minut. Następnie rozkłada się je na desce lub bibule, aby przeschły i następnego dnia wysiewa.

Lepsze ukorzenienie i wzrost roślin zapewnia zanurzanie korzeni przed sadzeniem w preparacie Neudofix czy Preicobact. A oto jedna z recept domowych: glinę rozrabia się z wodą na papkę, dorzuca do tego dwa „placki krowie" i dolewa szklankę wyciągu ze skrzypu polnego. Papka ta musi mieć taką konsystencję, aby po zanurzeniu w niej korzeni przywarło do nich możliwie dużo tej masy. Resztę rozcieńcza się deszczówką i podlewa tym roztworem rośliny.

Ochrona młodych roślin przed ślimakami i innymi szkodnikami polega na rozsypaniu wokół nich pierścienia na szerokość dłoni z mączki kamiennej. Podobne działanie ma „gnojówka" z paproci (narecznica samcza, orlica pospolita): kilogram świeżego ziela lub 300 g suszu zalewa się 10 litrami wody i odstawia do fermentacji. Roztwór rozlewa się co trzy dni wokół roślin.



Groch i fasola kiełkują szybciej, gdy przed siewem wymoczy się je przez 12 godzin w wodzie. Siew grochu od końca marca, fasoli od 10 maja.



Nasiona ogórka, dyni i cukinii należy włożyć na 12 godzin do mleka. Przy sadzeniu robimy kopczyk, aby wokół łodygi nie zbierała się woda.



Dalie corocznie sadzimy na nowym miejscu lub wymieniamy ziemię na starym, dorzucając przy tym garść wapna z glonów morskich.



Na grządce, na której woda gruntowa w czasie opadów podchodziłaby do korzeni róż, dno dołka wykłada się warstwą gliny i ubija ją.



Naparstnica ma skłonność do wyradzania się, jest pożyteczna pod śliwami i jabłoniami.



Pokrzywa sprzyja wszystkim roślinom ogrodowym. Bardzo korzystna jest dla porzeczki.



Mniszek to pożyteczny sąsiad dla truskawek, zwiększa ilość i poprawia jakość owoców.



Babka zwyczajna bardzo korzystnie oddziałuje na wszystkie rośliny w ogrodzie.

Rośliny dziko rosnące sprzyjają uprawnym roślinom

Rośliny rosnące dziko mogą pomagać gatunkom uprawnym w rozluźnianiu gleby, przez co mają one ułatwiony dostęp do wody i substancji pokarmowych. Te zioła to mlecz, szarłat szorstki, babka zwyczajna i mniszek. Inne dziko rosnące rośliny, jak pokrzywa, żywokost lekarski i naparstnica, wspomagają rośliny uprawne swoimi wydzielinami korzeniowymi.

Kilku wybranym roślinom należy pozwolić rosnąć wśród warzyw, a także na rabatach kwiatowych. Gwiazdnica i bluszczyk kurdybanek sprawdziły się wśród gatunków uprawnych jako rośliny okrywające podłoże.

Również drzewa i krzewy owocowe odnoszą korzyści z sąsiedztwa roślin rosnących dziko: porzeczce sprzyja pokrzywa, truskawkom mniszek, a jabłoniom i śliwom naparstnica.

Ponieważ nadal trwają badania nad oddziaływaniem roślin dziko rosnących na gatunki uprawne, każdy może spróbować czegoś nowego. Należy pozostawić wśród roślin uprawnych kilka najważniejszych, dawniej traktowanych jako chwasty i bezlitośnie tępionych, roślin dziko rosnących i obserwować efekty podczas dwóch kolejnych sezonów ogrodniczych.

Trawnik: przywracanie piękna

Jak usunąć chwasty, mech i zapełnić puste miejsca

Zwarty, jednorodnie zielony trawnik to marzenie każdego właściciela ogrodu. Jednak mimo troskliwej pielęgnacji nie można go uczynić doskonałym na zawsze. Spróbujemy podpowiedzieć, jak się uporać z pojawiającymi się „uszkodzeniami".

Regularne koszenie i nawożenie na początku oraz w środku sezonu wegetacji to najważniejsze zabiegi gwarantujące posiadanie pięknego, zdrowego trawnika. Na ogół jednak wymaga on jeszcze dodatkowej pielęgnacji: trzeba tak często jak to możliwe kontrolować go, aby móc szybko zacząć zwalczać chwasty i zapełniać miejsca wydeptane.

Pokazane na fotografiach chwasty są łatwe do wykrycia i na ogół bez problemów można je podważyć i usunąć. Trudniej jest z grzybami, które dostrzega się dopiero wtedy, gdy się już rozprzestrzenią. Także mchy zauważa się zwykle późno. W obydwu przypadkach podłoże należy dobrze przewietrzyć i zaopatrzyć w składniki pokarmowe.



Piękny trawnik jest odporny na deptanie i nie rosną na nim chwasty.



Mniszek należy wykopać jak najwcześniej, koniecznie przed rozkwitem, gdyż wtedy zaczyna się rozsiewać.



Mech rośnie tylko tam, gdzie gleba ma zbyt kwaśny odczyn. Dlatego opryski pomagają tu tylko na krótko.



Stokrotki przytłumiają rozetkami liści źdźbła traw. Jeśli ktoś chce, może wydzielić dla nich osobne miejsce.



Ostrożeń usuwa się natychmiast, gdy się go zauważy, bowiem już jego młode liście potrafią dotkliwie ukłuć.



Koniczyna rozprzestrzenia się szybko i może całkowicie zagłuszyć trawę. Jednak nie ukorzenia się ona głęboko.



Babka lancetowata rośnie na zwięzłych glebach. Wycina się ją nożem w ziemi, a podłoże spulchnia.

Zdjęcia: Redeleit (8), Lauert (5), Wolf-Geräte (2)

Praktyczne sprzęty

Przystępując do wykopania korzeni mniszka szpadlem tylko komplikujemy sobie zadanie. Lepiej nadają się do tego lżejsze narzędzia, jak widły dwuzębne, specjalny wklęsły nóż do usuwania głęboko korzeniących się chwastów lub nagwintowane urządzenie do wyciągania korzeni chwastów z gleby, zaopatrzone w długi trzonek, który dobrze obejmuje korzeń i go wyciąga. Miejsca porośnięte mchem należy dobrze napowietrzyć. Do tego celu nadaje się pięciozębowy aerator, który pozostawia głębsze otwory niż zwykły aerator. Aby zwiększyć przepuszczalność gleby, powstałe otwory wypełnia się czystym piaskiem. Jeśli to nie pomaga, darń w tym miejscu należy podnieść, a podłoże wymieszać z piaskiem na znaczną głębokość. Często mech rozprzestrzenia się wyjątkowo silnie w miejscach cienistych. Przy ponownym zakładaniu trawnika należy zastosować mieszankę traw cieniolubnych. W wielu ogrodach dużo kłopotów sprawia perz. Jeśli już się rozprzestrzenił na trawniku, nie pomoże nic oprócz regularnego koszenia. Ten gatunek trawy jest w zasadzie już nie do usunięcia.



Miejsca, w których pojawi się dużo mchu, trzeba „przewietrzyć". Aerator pięciozębowy pozostawia otwory, które należy wypełnić zwykłym piaskiem.



Większe zachwaszczone powierzchnie można na kilka tygodni przykryć czarną folią. Potem usuwa się wszystkie korzenie i zakłada nowy trawnik.



Ręczne narzędzia służące do napowietrzania trawnika. Niestety są one pomocne tylko na małych powierzchniach trawnika.



Widły dwuzębne umożliwiają wydobycie z ziemi także korzeni palowych, np. mniszka lub ostów, bez pozostawiania pustych miejsc.



Długie korzenie można z łatwością usunąć z podłoża także za pomocą wklęsłego noża nie uszkadzając przy tym powierzchni darni.

„Łatanie" trawnika

Puste miejsca na trawniku, niezależnie od przyczyn ich powstania, powinno się zawsze jak najszybciej zlikwidować. Istnieją dwie metody postępowania: dosiew lub wstawienie darni wyciętej w innym miejscu.

Jeśli wypełniamy puste miejsce darnią, najpierw trzeba wymierzyć miejsce i wykopać prostokątne zagłębienie, w które wkłada się następnie odpowiedni kawał darni wycięty gdzie indziej. Linie styku zasypuje się ziemią, a darń dociska. Na spulchnionym podłożu trawa zacznie szybko rosnąć.

Jeśli po pewnym czasie na trawniku pojawią się muldy lub zagłębienia, wtedy szpadlem wykonujemy nacięcie w kształcie litery H, podnosimy płat darni i wyrównujemy podłoże pod spodem. Miejsca nacięć bardzo szybko zarastają.



Choroby grzybowe rozprzestrzeniają się w darni w postaci kolistych plam. Należy usunąć ziemię z porażonej powierzchni.



„Łyse" miejsca na trawniku wypełnia się przenosząc na te miejsca kawałki darni wycięte gdzie indziej.



Pleśń śniegowa rozwija się wiosną pod okrywą śniegu. Trzeba wtedy rozbić skorupy śniegu, a gdy śnieg stopnieje, nawieźć azotem.

RADA

Testowanie odmian

Mieszanki trawnikowe różnią się składem nasion w zależności od przeznaczenia trawnika. Jeśli trawa nie rośnie dobrze, warto wówczas wypróbować jakąś inną mieszankę, niekiedy bowiem nawet drobne różnice dają znaczący efekt.

Światło w ogrodzie: niezbędna ozdoba

Dobre oświetlenie gwarancją bezpieczeństwa

Oświetlenie zewnętrzne to nie tylko dekoracja. W wielu wypadkach jest ono po prostu niezbędne, np. na ścieżkach czy schodach prowadzących do domu. Położenie kabli i montaż lamp nie stanowi dla majsterkowicza problemów.



Nocny ogród dopiero w świetle lamp nabiera uroku.

Gdy robi się ciemno, w domu zapala się światło. A w ogrodzie? Na ogół jedynym źródłem światła są tu latarnie uliczne. Na większych działkach nie wystarczają one jednak do zadowalającego oświetlenia ścieżek ogrodowych i wejścia do domu. Na nie oświetlonych chodnikach i schodach nietrudno się potknąć, a drzwi wejściowe można dostrzec tylko wtedy, gdy z okien pada światło do ogrodu.

Planując oświetlenie zewnętrzne bierze się pod uwagę przede wszystkim względy bezpieczeństwa, tzn. oświetlenie drogi do domu, wejścia głównego oraz numeru posesji.

Oświetlenie dużej powierzchni wokół domu to najpewniejszy sposób odstraszania włamywaczy. Jeśli nie jest pożądane oświetlenie stałe, może być ono włączane za pomocą czujników ruchu.

Funkcje dekoracyjne pełnią reflektory, którymi można wydobyć z ciemności wybrane partie ogrodu oraz latarnie lub lampy ścienne dające miłe światło na tarasie lub w zakątku wypoczynkowym.

Większość świateł zewnętrznych instaluje się na stałe – zależnie od wielkości – na pachołkach, cokołach lub płytach betonowych.



Przy chodniku i na schodach oświetlenie zapewnia bezpieczeństwo. Ważne jest, by lampy nie oślepiały.



Stojące na słupkach lampy idealnie nadają się do umieszczenia na tarasie lub w innym miejscu wypoczynku w ogrodzie.



Strefa wejścia do domu powinna być dobrze oświetlona. Praktyczne wyposażenie to czujnik ruchu, który samoczynnie włącza lampy.



Tam, gdzie jest konieczne stałe oświetlenie, tak jak do podświetlenia numeru domu, warto zastosować lampy energooszczędne.

RADA

Próba generalna

Dobre rozplanowanie oświetlenia w ogrodzie wcale nie jest sprawą prostą. Dlatego powinno się urządzić próbę generalną z udziałem wielu osób. Każda z nich bierze jedną oprawę i wędruje po ogrodzie, aż znajdzie najlepsze miejsce. Zaoszczędzi to wiele pracy.

Kable, puszki wtyczkowe, włączniki

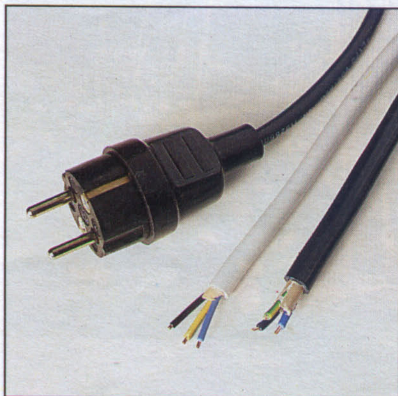
Wszystkie materiały, które zamierzamy zamontować wokół domu i w ogrodzie, muszą być specjalnie przystosowane do zainstalowania na zewnątrz, lub do pracy w warunkach wilgotnych. Kable ziemne muszą być poza tym tak ułożone, by nie groziło im uszkodzenie podczas ewentualnych robót ziemnych, a więc np. pod płytami chodnika. Tam, gdzie nie jest to możliwe, układa się (na głębokość sztychu szpadlem) rury z odpornego na uderzenia tworzywa sztucznego, w które wsuwa się przewody.



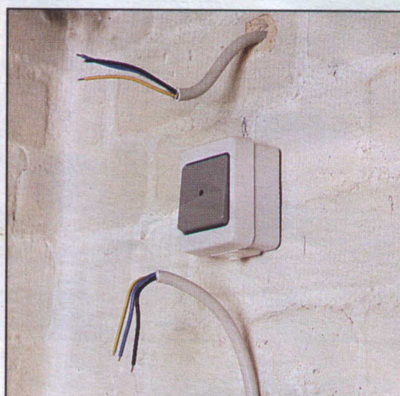
Kable ziemne leżą bezpiecznie pod płytami chodnikowymi lub brukiem, a w razie potrzeby łatwo jest je odszukać.



Rurki z tworzywa sztucznego chronią kabel przed przypadkowym uszkodzeniem podczas pracy szpadlem lub widłami.



Kable i wtyczki przeznaczone do pracy na zewnątrz mają grubszy płaszcz względnie uszczelnienie.



Włącznik umieszczony w domu chroni przed kradzieżą prądu z gniazdek zewnętrznych.



Gniazdka wtykowe odporne na wilgoć są montowane w taki sposób, żeby klapka otwierała się do góry

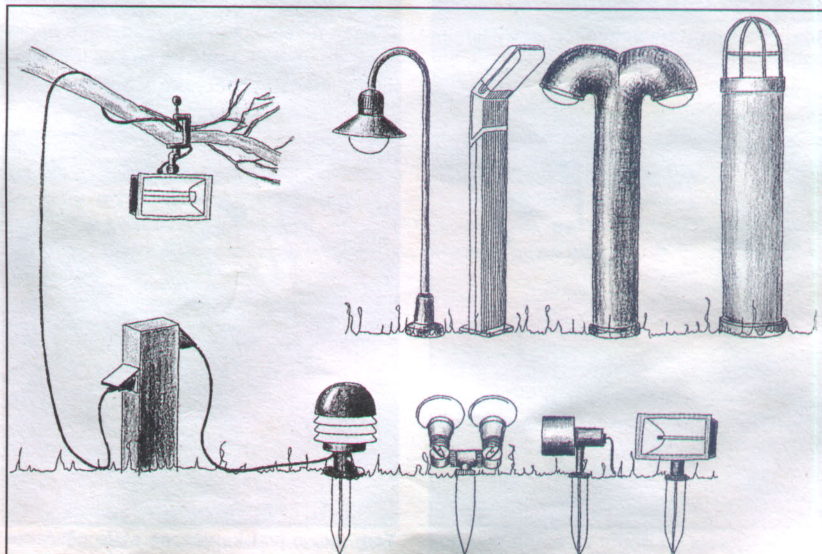
Jako puszki wtykowe do opraw oświetleniowych przenośnych nadają się wszystkie puszki wilgocioodporne. Są one oznaczone na pokrywie pojedynczym lub podwójnym symbolem kropli. Aby zabezpieczyć gniazda przed wykorzystywaniem ich przez osoby obce, należy zamontować w domu wyłącznik do przerywania dopływu prądu. Włączanie i wyłączanie oświetlenia chodników i tarasu powinno być możliwe także z jednego punktu w domu. Przydatne są także systemy oświetlenia z włącznikiem zmierzchowym lub czujnikami ruchu. Włączniki takie można dołączyć do istniejącej instalacji.

RADA

Betonowanie kabla

Do montażu lamp na zewnątrz potrzebne są z reguły fundamenty lub podstawy płytowe. Płyty przewierca się w środku, aby móc przeprowadzić kabel przez tworzywową koszulkę zamocowaną cementem szybkowiążącym. Wystający koniec kabla powinien być na tyle długi, by było możliwe podłączenie oprawy. Cokół (przeważnie zdejmowany) słupka lampy przytwierdza się kółkami do betonowej podstawy.





Wybór lamp ogrodowych jest ogromny. Przy kupnie należy jednak zwrócić uwagę na to, aby ich światło nie oślepiało i aby komponowały się z wyglądem domu.

Rysunek: Fördergemeinschaft Gutes Licht

Zdjęcia: Osram (1), Steinel (2), Fördergem. Gutes Licht (1), Philips (1), Vogel-Berensmann (5), Moog (1)

Kolorowa łąka

czyli bogactwo kwiatów



Bogactwo natury w ogrodzie: łąka z makami, chabrami, bławatkami, złocieniami i mnóstwem innych traw i roślin zielnych.

Aby mieć ogród bardziej naturalny, można zaplanować kolorową łąkę. Najlepiej jest przeznaczyć na ten cel dotychczasowy trawnik, który odtąd będzie się efektownie przeobrażał wraz ze zmianą pór roku.

Oczywiście taka przemiana nie dokona się natychmiast, z dnia na dzień. Przyroda potrzebuje nieco czasu, nawet gdy człowiek na wstępie trochę jej pomoże.

Po wielu latach troskliwej uprawy trawnika gleba jest na ogół bardzo żyzna, być może nawet przenawożona. Wśród gęstych traw kwiaty i zioła nie mogą sobie znaleźć miejsca. Poza tym trawy, dzięki obfitości składni-



Trawnik, który ma się zamienić w łąkę, nie może być nawożony. Wiosną ubarwiają go tulipany i narcyzy.



Latem, gdy zwiędną kwiaty cebulowe, trawnik należy gruntownie napowietrzyć i przerzedzić.

RADA

Świetny na obrzeża: żywopłot

Łąka kwiatowa z jej bogactwem różnorodnych roślin przyciąga chmary owadów. W ślad za nimi przybywają ptaki i drobne ssaki, które się nimi żywią. Jednakże zwierzęta te muszą mieć odpowiednie warunki do gniazdowania oraz pokarm roślinny. Zapewnią im to żywopłoty i dziko rosnące krzewy. Na skraju łąki warto posadzić kilka krzewów lub parę metrów żywopłotu, jeśli tylko jest dość miejsca. Szkółki drzew oferują wiele gatunków drzew, stwarzających ptakom warunki do zakładania gniazd. Dodatkowo niektóre z nich, jak dzika róża, zachwycają mnóstwem kwiatów.



Tym aeratorem łatwo jest przerzedzić murawę. Pozostawia się nie więcej niż połowę traw, a resztę starannie należy wygrabiać.



W wolnych miejscach sadzi się kupione i rozmnożone na rozsadniku byliny oraz zioła, zapewniając łące bardzo dobry „start".



Na łące mogą też rosnąć kwiaty cebulowe. Należy wybrać te odmiany, które mają skłonność do wyradzania się: tzw. tulipany botaniczne, narcyzy, krokusy.



Ścieżki warto wybrukować niezbyt dużymi otoczakami, między którymi mogą rosnąć niewielkie roślinki. Wygląda to bardzo efektownie.



Siano zbiera się raz lub dwa razy do roku: pokos z kwietnej łąki jest idealnym materiałem do ściółkowania grządek warzyw i bylin.



Chabry oraz bławatki lubią dosyć żyzną glebę. Dobrze rosną zarówno w pełnym słońcu, jak i w półcieniu.

ków pokarmowych, rosną zwykle szybciej niż kwiaty i zagłuszają je szybko.

Tak więc pierwszym krokiem będzie zaprzestanie nawożenia oraz przerzedzenie trawnika. Najlepiej jest zrobić to aeratorem, którym starannie nacina się powierzchnię wzdłuż i w poprzek. Po tym radykalnym zabiegu powinna pozostać już tylko połowa traw, resztę wygrabia się i kompostuje.

Chcąc szybciej uzyskać łąkę typową dla ubogich gleb, która jest szczególnie kolorowa, można usunąć z powierzchni 5-10-centymetrową warstwę próchniczną lub doprawić glebę piaskiem. Jednakże zawartość składników odżywczych w podłożu będzie się powoli samoistnie zwiększała, dając okazję do obserwacji zmian w wegetacji z upływem lat.

Kiedy trawnik zostanie przerzedzony, wysiewa się nasiona gatunków dziko rosnących, sadzi wykopane gdzie indziej lub kupione kwiaty i rośliny zielne oraz cebulki. Najbardziej nadają się odmiany, które zadowalają się każdym rodzajem gleby i mają skłonność do wyradzania się. Wśród roślin cebulowych znajdziemy tzw. tulipany botaniczne, narcyzy i krokusy (które już wczesną wiosną ubarwiają ogród), a spośród bylin – złocienie, tojeście, krwawnice, wiązówki błotne.

Liczne rośliny wysiewają się same

Również bez pomocy człowieka z biegiem czasu wykształci się barwna wspólnota roślin. Trawy, które lubią żyzną glebę, po zaprzestaniu nawożenia zaczynają rosnąć słabiej. Wskutek przenoszenia nasion przez wiatr lub owady, które teraz będą gościły tu częściej, łąka będzie się wzbogacała o wciąż nowe rośliny. Skład gleby zmienia się, a wraz z nim wegetacja. W pewnym momencie wytwarza się stabilna równowaga: przyroda odzyskała trawnik dla siebie.

Istotną zaletą kwietnej łąki w porównaniu z trawnikiem jest to, że nie wymaga zbyt wielu zabiegów pielęgnacyjnych. Kosi się ją raz lub dwa razy do roku i to wszystko. W przypadku łąki na ubogiej glebie pokos wygrabia się, suszy i stosuje do ściółkowania na grządkach warzyw i bylin. Łąka, na której rosną drzewa owocowe, wymaga więcej składników pokarmowych i dlatego pokosu można nie zbierać – użyźni glebę w naturalny sposób. Do koszenia najlepiej jest użyć kosy, a w przypadku większej powierzchni warto postarać się o kosiarkę belkową.

RADA

Mieszanki nasion

Nasiona kwiatów łąkowych zwabiających motyle, pszczoły i inne owady, można nabyć w postaci gotowych mieszanek. Warto wysiewać także nasiona zebrane podczas letnich wycieczek!



Zdjęcia: Lauert (1), Engelhardt

Naturalne leki – zioła

Jak je zbierać, preparować i stosować

Herbatki, nalewki i okłady ziołowe przy lżejszych schorzeniach czynią czasem cuda. Rośliny, które są potrzebne do ich sporządzania, można zbierać przygodnie albo też uprawiać we własnym ogrodzie.



Zioła będą świeże i nie zaparzą się, jeśli będą przenoszone w koszu.

Dawniej każdy miał swoją aptekę domową tuż za drzwiami: w ogródkach wiejskich rosły rośliny lecznicze, z których przygotowywano lekarstwa według tradycyjnych receptur.

Wiele z tych przepisów zostało zapomnianych i dopiero teraz są one ponownie odkrywane. W użytku domowym na pewno nie może się znaleźć naparstnica, wawrzynek wilczełyko czy też pokrzyk wilcza jagoda, gdyż tak jak wiele innych gatunków zawierają one substancje trujące.

Nie należy zbierać roślin, które rosną w pobliżu zakładów przemysłowych lub dróg o dużym natężeniu ruchu. Zawierają one zbyt dużo zanieczyszczeń, szczególnie ołowiu.

Zbiera się wyłącznie zdrowe, silne okazy, które rosną w większych grupach i oczywiście tylko takie gatunki, które dobrze się zna.



Liście i kwiaty suszy się na cienkiej tkaninie rozpiętej na ramkach, które ustawia się w przewiewnym miejscu.



Korzenie należy starannie umyć, pokroić i suszyć w lekko nagrzanym piekarniku (ok. 50°C).



Aby wysuszyć ziele, wiąże się je w niewielkie pęczki i zawiesza kwiatami w dół w przewiewnym miejscu.



Aby zioła zachowały swoje działanie, muszą być przechowywane w odpowiednich pojemnikach. Nadają się do tego słoiki z ciemnego szkła i puszki o szczelnym zamknięciu, bo przy dostępie wilgoci mogłyby pleśnieć.

Praktyczne są także woreczki lniane, które napełnia się rozdrobnionym zielem i zawiesza w przewiewnym miejscu. Większość ziół nie powinna być przechowywana dłużej niż rok. Olejki eteryczne nawet trzymane w chłodzie zachowują wartość tylko kilka miesięcy, a w nalewkach ponad rok. Nim zioła włoży się do pojemników, trzeba je dokładnie wysuszyć. Gdy są zupełnie suche, ich liście rozpadają się w palcach, a łodygi bez trudu dają się przełamać.

Herbatki, nalewki, kąpiele ziołowe

Najczęściej używa się ziół w postaci naparów lub wywarów. Zwykle bierze się jedną łyżkę stołową suchego ziela na 1/4 l wody. Części zdrewniałe gotuje się ok. 5 minut. Herbata powinna naciągać od 5 do 10 minut. W przypadku roślin o dużej zawartości śluzu lub garbników, jak np. prawoślaz lekarski czy kozłek lekarski wyciągi wodne sporządza się na zimno: łyżkę stołową suchych ziół zalewa się 1/4 l zimnej wody i odstawia na 8-10 godzin.

Nalewki i oleje ziołowe używane są do nacierania. Nalewki powstają przez zalanie ziół 70% alkoholem i odstawienie na tydzień w ciemne miejsce, żeby naciągnęły. Oleje ziołowe przygotowuje się w podobny sposób, tyle że powinny naciągać do 3 tygodni w jasnym, ciepłym miejscu. Potem olej filtruje się i wyciska pozostałe zioła.

Również zimne lub ciepłe okłady z ziół mają często działanie lecznicze. W tym celu 2 łyżki stołowe ziela zalewa się 1/4 l wody i odstawia pod przykryciem na 10 minut do naciągnięcia. Gotowym roztworem (jeszcze ciepłym lub schłodzonym) nasącza się gazę lub kompres i przykłada do ciała. Na zranienia poleca się okłady zimne, a na bóle reumatyczne – gorące.

Doskonałe efekty dają kąpiele ziołowe. Garść suchych ziół zalewa się litrem wrzątku i odstawia na 20 minut do naciągnięcia. Potem zlewa się napar przez filtr i dodaje do kąpieli. Inne, prostsze rozwiązanie: zioła wkłada się do woreczka i zawiesza w wannie.

Receptury można znaleźć w licznych książkach zielarskich.



Napar z liści i kwiatów głogu działa wzmacniająco na serce. Wywar z suszonych lub świeżych owoców głogu leczy biegunki.



Napar z kwiatów mydlnicy lekarskiej rozrzedza śluz zalegający w oskrzelach i płucach przy nieżycie oskrzeli. Dawkować umiarkowanie!



Owoce dzikiej róży zawierają bardzo dużo witaminy C i chronią organizm przed różnymi infekcjami.



Olej zmieszany z kwiatami i liśćmi dziurawca uśmierza bóle mięśni oraz pomaga przy zwichnięciach stawów i stłuczeniach.



Płukanie gardła herbatą z prawoślazu lekarskiego pomaga przy zapaleniach gardła i przełyku, a także łagodzi silny, mokry kaszel.



Napar z liści krwawnika ma działanie pobudzające, przeciwzapalne i rozkurczowe przy zaburzeniach przemiany materii. Dawkować umiarkowanie!



Napar z niezupełnie dojrzałych szyszek chmielu działa uspokajająco, pomaga przy zaburzeniach żołądkowo-jelitowych na tle nerwicowym i przy bezsenności.



Napar z liści szałwii, które mają bardzo dobre właściwości dezynfekujące, nadaje się do płukania gardła. Zmniejsza także potliwość.



Likier z owoców jarzębiny i napar z jej liści pomaga przy rozstroju żołądka i biegunce, łagodzi dolegliwości żołądkowo-jelitowe.

Zdjęcia: Rene Lauert

Piękne i niebezpieczne – rośliny trujące

Należy chronić przed nimi dzieci

Gdy małe dzieci wyruszają na swoje odkrywcze wyprawy do ogrodu, nie można ich spuszczać z oka, może się bowiem zdarzyć, że z ciekawości włożą do ust trujące liście, kwiaty lub owoce.

Gdyby ktoś zechciał usunąć ze swego ogrodu wszystkie rośliny, które zawierają trujące substancje, ogród stałby się monotonny. Liczne gatunki roślin są piękne i mają duże znaczenie dla ptaków i innych zwierząt. Jednakże obecność przynajmniej niektórych z nich w pobliżu ogrodzenia oraz wszędzie



Fasola zawiera trujące białko, które podczas gotowania ulega zniszczeniu.



Złotokapy są przepiękne, ale i bardzo trujące. Zwłaszcza strąki z nasionami zachęcają do skosztowania ich, gdyż przypominają groch.



Pomidory wolno jeść na surowo tylko wtedy, gdy są dojrzałe. Ich zielone części, a więc niedojrzałe owoce, liście, pędy, jak również kwiaty zawierają trucizny.



Ziemniaki, tak jak pomidory należą do rodziny psiankowatych. Ich jagody z nasionami są trujące. Należy uważać na dzieci, gdyż chętnie bawią się zielonymi kulkami.

RADA

Lekcja botaniki

Aby zapoznać dzieci z roślinami trującymi i nauczyć je ostrożności, można założyć z nimi zielnik. Wysuszone między kartkami papieru liście i kwiaty przykleja się taśmą klejącą na kartoniki i opisuje, a obok rysuje się kredkami lub maluje ich owoce. Warto zamieścić uwagi, które części danej rośliny są trujące.

tam, gdzie bawią się dzieci powinna być wykluczona, a inne, jak np. złotokap, muszą zostać tak przycięte, by ich liście, kwiaty i strąki stały się trudno dostępne.

Ze względu na swoją toksyczność z ogrodów prawie zupełnie zniknęły wawrzynek wilcze łyko i pokrzyk wilcza jagoda. Zamiast nich w ogrodach wysiewa się i sadzi różnorodne, nieszkodliwe rośliny, jak berberys, śliwa wiśniowa, świdośliwa jajowata, ognik szkarłatny, bez lilak, forsycja, fuksja, stokrotka pospolita, dereń świdwa, malwa, miechunka rozdęta, dereń jadalny, mahonia ostrolistna, jaśminowiec, róże, głóg dwuszyjkowy, głóg jednoszyjkowy, fiołki, wiśnia piłkowana i pigwowiec. Ani owoce, ani liście i kwiaty tych roślin nie są trujące.

Małe dzieci nie powinny nigdy bez opieki wypuszczać się na poznawcze wycieczki po ogrodzie lub parku, a starsze powinny jeść tylko to, co znają lub na co pozwolili im dorośli. Najlepszą ochroną przed wypadkiem jest poznanie roślin trujących i dlatego w każdym domu powinien znajdować się dobry album roślin.

Jeśli pomimo to doszło do zatrucia, które objawia się bólami głowy i mięśni, nudnościami, wymiotami lub w ciężkim przypadku paraliżem i utratą przytomności, należy próbować wywołać u dziecka torsje. Poza tym trzeba zidentyfikować roślinę i ustalić, które jej części zostały spożyte oraz czy były żute, czy zostały połknięte w całości. Dane te są bardzo pomocne przy stawianiu diagnozy (numer telefonu odpowiedniej placówki służby zdrowia trzeba mieć w notesie). Jeśli nie zna się nazwy gatunkowej, należy lekarzowi pokazać całą gałąź lub kwiatostan danej rośliny trującej.



Zimowit jesienny jest bardzo podobny do krokusa, ale w przeciwieństwie do niego jest bardzo trujący. Wszystkie części zawierają toksyczną kolchicynę.



Wszystkie części glicynii chińskiej *(Wisteria chinensis)* są trujące. Natomiast glicynia kwiecista *(Wisteria floribunda)* jest nieszkodliwa.



Naparstnica purpurowa, tak jak wiele innych roślin trujących, jest wykorzystywana do produkcji leków. Zawiera ona silne substancje nasercowe.



Rącznik pospolity rośnie szybko. Należy uważać, aby nasiona nie dostały się w ręce dzieci, gdyż zawierają rycynę, która jest równie trująca jak cyjanek.



Ten żywotnik wcale nie jest nieszkodliwy, jakby sugerowała to jego nazwa. Wszystkie jego części zawierają substancje toksyczne i nie wolno ich zjadać.



Choć kwiaty oleandra pachną miodem, jest on niebezpieczny: liście, kwiaty, kora i sok tej rośliny są trujące. Jeśli dziecko dotykało rośliny, powinno umyć ręce.



Również konwalie majowe przyciągają swą wonią, jednakże ich liście, kwiaty i nasiona zawierają trucizny, które przenikają nawet do wody w wazonie.



Bukszpan zwyczajny jest popularnym krzewem żywopłotowym. Jednak jego liście i sok zawierają alkaloidy, które mogą być przyczyną groźnych zatruć.



Ciemiernik biały zawiera substancje lecznicze, ale również silnie trujące dlatego trzeba być bardzo ostrożnym na przykład przy jego przesadzaniu.

Zdjęcia: Stein

Narzędzia tnące: sekatory, piły, kosy

Na co należy zwracać uwagę przy zakupie

Sekator jest niezastąpiony przy wielu pracach ogrodniczych. Jednak nie jest on jedynym narzędziem tnącym potrzebnym ogrodnikowi, bo przecież nie jest na tyle uniwersalny, by nadawał się do wszystkiego.

Sekator powinien być ostry (i nie tępić się zbyt szybko), dobrze leżeć w dłoni i umożliwiać precyzyjne cięcie w plątaninie gałęzi lub łodyg. Przy zakupie tego narzędzia należy zwrócić uwagę na jego jakość: powinno ono mieć ostrza ze stali szlachetnej, w miarę możności wymienne, rękojeść o ergonomicznych kształtach i umiarkowany ciężar, aby ręka nie męczyła się zbyt prędko.

Wśród sekatorów ogrodniczych wyróżnia się dwuostrzowe oraz jednoostrzowe. Sekatory dwuostrzowe są węższe, a przez to praktyczniejsze. Gdy trzeba ciąć w miejscach trudno dostępnych, obydwa ostrza działają jednocześnie i nie miażdżą gałęzi. Natomiast jednoostrzowe zgniatają pędy od dołu dolną, tępą częścią sekatora.

Również na zasadzie „kowadełka" pracuje sekator do róż, w którym drugie ostrze przytrzymuje łodygę, zanim zetknie się z nią ostrze tnące.



Do skoszenia wysokiej trawy można użyć zwykłej kosy.



Mała kosa jest bardzo wygodna do wykoszenia długiej trawy pod krzewami lub cięcia pokryw.



Nożyce do przycinania obrzeży trawników: do powlekanych ostrzy nie przykleja się trawa. Są lekkie i dobrze leżą w dłoni.



Nożyce do przycinania brzegów trawników można bardzo łatwo naostrzyć.

Zdjęcia: Rene Lauert

Narzędzia specjalistyczne

Większość sekatorów do ścinania gałęzi ma ramiona o bardzo zróżnicowanej długości. Dolna część jest płaska. Przy zakupie takiego narzędzia należy zwrócić uwagę nie tylko na jakość materiału i wygodę użytkowania, lecz także na rodzaj zderzaka między ramionami, mającego łagodzić siłę uderzenia po przecięciu gałęzi. To samo dotyczy także nożyc do żywopłotów.

Nożyce do cięcia żywopłotów mają różne ostrza: gładkie lub faliste, z obcinaczem gałęzi (wgłębienie umożliwiające uchwycenie gałęzi) lub bez.

Jeśli żywopłot otacza całą działkę, lepsze byłyby nożyce elektryczne. Do częstego cięcia drzew owocowych warto zaopatrzyć się w sekator tyczkowy, pracujący na zasadzie wielokrążka lub w piłkę typu lisi ogon. Oba narzędzia nadają się do zamontowania na teleskopowym trzonku.

Do przystrzyżenia trawnika wzdłuż jego obrzeży potrzebne są specjalne nożyce wyposażone w obracane ostrza – umożliwiają one dotarcie do najtrudniej dostępnych skrawków trawnika. Jeśli trzeba w ten sposób kosić długie obrzeża, warto zaopatrzyć się w sprzęt zasilany z baterii. Umożliwia on długą pracę bez zmęczenia, a jest przy tym nie mniej wygodny niż nożyce zwykłe.

Ostatnio powracają do łask tradycyjne narzędzia tnące – kosy i sierpy. Zakup mechanicznej kosiarki belkowej specjalnie do cięcia wysokich traw jest w większości przypadków nieopłacalny, gdyż byłaby ona przecież potrzebna tylko parę razy w roku. Posługiwanie się kosą wymaga trochę wprawy, ale przy dobrze ustawionych rękojeściach i ostrej klindze prędko można opanować tę sztukę. Praktyczna rada: najlepiej kosi się rano, kiedy na trawie jest jeszcze rosa.



Im dłuższe są ramiona sekatora do gałęzi, tym lepiej jest przyłożona siła.



Sekator na trzonku teleskopowym umożliwia dotarcie do najwyższych gałęzi. Narzędzie to działa na zasadzie układu wielokrążków.



Dobry sekator do cięcia żywopłotu ma zderzak chroniący palce ręki przed uderzeniami.



Sekator jednoostrzowy nie jest najlepszy, ponieważ tnąc pędy zgniata je od dołu swą tępą częścią.



Dwuostrzowy sekator ogrodniczy, zamykany jednym naciśnięciem kciuka, jest narzędziem niezastąpionym.



Ten sekator ma wąskie ostrza (wymienne) i szczególnie ukształtowaną rękojeść oraz zderzak sprężynowy.



Ten rodzaj piłki doskonale nadaje się do prześwietlania drzew. Jest ona przystosowana do pracy – podobnie jak sekator tyczkowy – na trzonku teleskopowym. Jednakże im dłuższa jest tyczka, tym trudniej wywrzeć odpowiedni nacisk.

RADA

Ostrzenie sierpów i kos

Pracując kosą lub sierpem co pewien czas trzeba te narzędzia naostrzyć. Nadają się do tego celu zwykłe osełki do ostrzenia (w środku), karborundowe (z prawej) lub powlekana materiałem ściernym listwa drewniana (z lewej).



Narzędzia: Samen Fahrholz, Hamburg

Tworzywa sztuczne w warzywniku

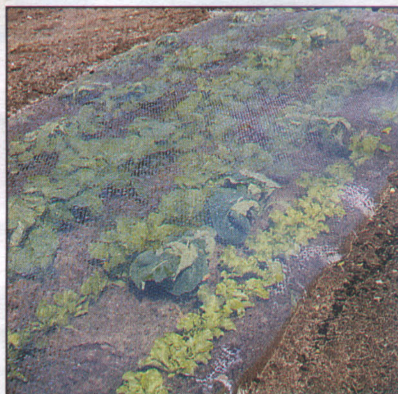
Ich rodzaje i przeznaczenie

Pod przezroczystą, przepuszczającą powietrze folią wiosna rozpoczyna się dla roślin parę tygodni wcześniej. Jednakże takie plastikowe płachty okazują się użyteczne nie tylko w inspektach.


Folia zamiast szkła: rośliny lubią mikroklimat takich małych cieplarni.

Ogrodnicy zawodowi stosują folię w swoich gospodarstwach już od dawna. Pierwszą korzyścią jest przyspieszenie wegetacji warzyw. Druga zaleta to mniejsze zużycie środków owadobójczych i herbicydów, ponieważ folia nie dopuszcza do roślin szkodników oraz ogranicza rozwój chwastów. Czarna folia do ściółkowania nie pozwala wykiełkować nasionom chwastów, a folie perforowane nie dopuszczają do roślin szkodników latających lub pełzających.


Folia szczelinowa tutaj leży jeszcze zupełnie płasko. Szczeliny są widoczne tylko jako cienkie linie. Ziemia pod folią ogrzewa się i nasiona kiełkują.


W miarę wzrostu rośliny podnoszą folię, pokrycie się rozciąga i szczeliny powiększają się. Oznacza to zwiększony dopływ powietrza i wody.


Gdy warzywa są gotowe do zbioru lub lato kończy się, folia zostaje zdjęta i ewentualnie założona siatką chroniącą przed ptactwem.

Najważniejszą funkcją folii jest oczywiście stworzenie korzystnego dla roślin mikroklimatu podobnego jak w szklarniach, w których słońce szybko nagrzewa powietrze, zachowana jest wilgotność powietrza i gdzie nie zagrażają im wiatry i gradobicia.

Najważniejsze jest światło i powietrze

Aby folia nadawała się do użycia w ogrodzie, musi spełniać dwa warunki, a mianowicie: być przepuszczalna dla światła i powietrza. Dlatego stosuje się tylko folie przezroczyste i perforowane (oczywiście z wyjątkiem czarnej folii do ściółkowania).

O ile kiedyś częściej używano folii z dziurkami, o tyle teraz przeważają folie ze szczelinami. Podstawowa różnica między nimi polega na tym, że folie szczelinowe są bardziej przepuszczalne i rozciągliwe. Natomiast mniej elastyczne folie dziurkowane mogą utrudniać roślinom wzrost. Poza tym często dochodzi do zatkania ich otworków przez powiększające się liście.

Należy zwrócić uwagę na to, by folia była wykonana z nieszkodliwego dla środowiska polietylenu stabilizowanego na promieniowanie nadfioletowe.

RADA

Jak przedłużyć żywot folii

Najpóźniej w czerwcu zdejmuje się folię z grządek, ponieważ jest już dostatecznie ciepło. Jeśli płachty mają nam służyć przez wiele lat, trzeba je teraz umyć, wysuszyć i zrolować. Umieszczenie ich w worku foliowym lub papierowym zapobiegnie ich zakurzeniu się zimą.

Zdjęcia: Stehling (7), IVG (2), HaCe-Garten (1)

Od niskiego tunelu po ściółkowanie

Folie cienkie, dziurkowane, zupełnie przezroczyste są stosowane przede wszystkim do otulania krzaków pomidorów. Zawiązuje się je u góry na paliku pozostawiając dół luźno.

Grubsze folie dziurkowane są przeznaczone na niskie tunele. Wytrzymują one wiele lat, trzeba je jednak w maju lub czerwcu zdjąć (w razie potrzeby zastąpić siatką zabezpieczającą przed ptactwem), gdyż latem powietrze pod folią nadmiernie się nagrzewa, a poza tym roślinom może być już zbyt ciasno.

Rozciągalne, sprzedawane na metry folie szczelinowe rozkłada się płasko na grządce zaraz po siewie i przysypuje brzegi ziemią. W miarę wzrostu roślin folia rozciąga się, powiększają się w niej szczeliny, a tym samym dopływ powietrza i wody – zaspokajając rosnące zapotrzebowanie roślin.

Szczeliny mają również czarne folie do ściółkowania, które kładzie się bezpośrednio na ziemi w celu jej ogrzania. Odcinając dostęp światła uniemożliwiają kiełkowanie nasion chwastów.

Do niektórych zastosowań są potrzebne także folie bardzo mocne, niedziurkowane. Na przykład do pokrycia wysokich tuneli używa się folii nawet wzmocnionych siatką, o brzegach zaopatrzonych w oczka i nadających się do przybijania gwoździami. Aby pod taką nieprzepuszczalną powłoką nie zabrakło powietrza, tunel powinien mieć drzwi na każdej ze ścian szczytowych.



Pomidory należą do roślin tropikalnych, które źle znoszą wiatr i nadmiar deszczów. Ochronny płaszcz stanowi dla nich miniaturową cieplarnię. W okresie kwitnienia roślinami trzeba często poruszać, aby kwiaty zapyliły się.



Na pokryciu niskiego tunelu foliowego najbardziej nadaje się mocna folia dziurkowana. Jest ona nierozciągliwa i zdejmuje się ją, gdy liście zaczną ją dotykać.



Dzięki przykryciu podłoża czarną folią grządek nie trzeba pielić. W folii nacina się nożem na krzyż otwory do sadzenia rośliny.



Włóknina to najnowsza alternatywa cienkich folii ochronnych. Jest tak samo przewiewna i przesiąkalna, ale lepiej zabezpiecza rośliny przed szkodnikami.

Modele specjalne: sztywne i bez otworów



Kołnierzyk ten stanowi dla ślimaków barierę nie do pokonania. Zastosowany przy uprawie truskawek sprawia, że owoce nie stykają się z ziemią.



Sztywne kołpaki, które zakłada się na wrażliwe rośliny w początkowej fazie ich rozwoju.

Z całkiem sztywnego tworzywa produkuje się kołnierze zabezpieczające przed ślimakami oraz kołpaki, którymi – niczym kapeluszami – przykrywa się rośliny, gdy są jeszcze małe.

Szczególną rolę odgrywa włóknina ogrodnicza. Jest ona dostępna w różnych grubościach w kolorze mlecznym lub zupełnie ciemnym jako materiał do ściółkowania. Grubsze rodzaje włókniny mogą ułatwiać podlewanie roślin doniczkowych: podłożone jako mata i nasączone wodą sukcesywnie oddają wilgoć do korzeni. Rośliny mało wymagające nawet ukorzeniają się w takiej macie pod warunkiem dostarczenia nawozu.

RADA

Folię też można naprawić

Po długotrwałym użytkowaniu nawet przy zachowaniu szczególnej ostrożności w folii powstają pęknięcia i dziury. Nie jest to jeszcze powód, aby ją wyrzucić. Miejsca te zakleja się taśmą klejącą odporną na wpływy atmosferyczne. Przedłużając żywot folii oszczędza się pieniądze.

Rośliny pokojowe: recepta na sukces

Pielęgnacja, podlewanie, przesadzanie

Rośliny doniczkowe kupione w kwiaciarni zwykle wyglądają wspaniale. Po niedługim czasie często jednak zaczynają marnieć i nie wyglądają już świeżo. Podpowiadamy, jak temu zaradzić.



Parapet okienny to najlepsze miejsce dla roślin pokojowych.

Jeśli chcemy, by nasze rośliny były zdrowe, warto przy zakupie zasięgnąć porady dotyczącej ich hodowli. Tylko wtedy bowiem, gdy zarówno kupujący, jak i sprzedający znają przyszłe miejsce pobytu rośliny, możliwy będzie dobór właściwego gatunku. Czasem do rośliny dołącza się szczegółowe wskazówki odnośnie jej pielęgnacji. Największy problem to gorące, suche powietrze. Dlatego trzeba zadbać o odpowiednią wilgotność powietrza w mieszkaniu.



Rośliny źle znoszą suche powietrze i kurz. Dlatego należy zraszać je lub przemywać ich liście piwem.



Ananasowate łatwiej otwierają swoje pąki, gdy w okrywającą je, przezroczystą folię włoży się dojrzałe jabłka.

- Rośliny o gładkich liściach należy regularnie zraszać odstałą wodą lub raz w tygodniu spłukiwać pod prysznicem. Przy okazji wypłukuje się kurz, który mógłby zatkać aparaty szparkowe służące do oddychania.
- Rośliny o gładkich liściach, które stoją w miejscu, gdzie zraszanie jest utrudnione (można zachlapać meble lub dywan), należy przemywać tamponem. Roślin o liściach pokrytych włoskami nie zrasza się.
- W celu zwiększenia wilgotności kwiaty ustawia się na nawilżanym co pewien czas keramzycie, z którego stale odparowuje woda.



Aby nadać roślinie krzaczasty pokrój, obcina się najmłodszy liść wraz z wierzchołkiem pędu.

- Tę samą funkcję spełniają ozdobne doniczki zewnętrzne z wodą na dnie, w których roślinę ustawia się na odwróconej podstawce, aby uniknąć zalania podłoża.
- Dobre warunki mają rośliny uprawiane w większych naczyniach, wypełnionych ziemią do kwiatów lub keramzytem.

Sprawą równie ważną jak wilgotność powietrza jest zaopatrywanie roślin w wodę. Tu jednak uwaga: większość roślin marnieje raczej wskutek nadmiaru wody, a nie jej niedostatku.

- Palcem sprawdzamy, czy ziemia jest sucha i roślinę trzeba podlać. Lepiej jednak posłużyć się patyczkiem, aby sprawdzić wilgotność w strefie korzeniowej. Jeśli przy wyciąganiu przywiera do niego ziemia, to wody jest dość, a jeśli nie, to trzeba roślinę podlać.

RADA

Zimne podłoże

Rośliny pokojowe stoją często na podłodze przed drzwiami na balkon lub taras i niestety może im być od spodu zimno. Objawia się to brązowieniem czubków liści. Najprostszym środkiem zaradczym jest podłożenie pod doniczkę płyty styropianowej.

Zdjęcia: Freddy Peterburs

• Jeśli bryła korzeniowa jest zupełnie przesuszona, całą doniczkę zanurza się w wiadrze z wodą i wyjmuje, gdy przestaną się z niej wydobywać pęcherzyki powietrza.
• Można przyjąć, że roślina została dostatecznie podlana, gdy trochę wody wypłynie przez otwór odpływowy na podstawkę. Nadmiar wody, który w ciągu kilku minut nie zostanie pobrany przez roślinę, wylewa się, aby nie zalać korzeni.
• Wyjątek stanowią tu cyklamen perski, soleirolia i sępolia. Wodę wlaną do podstawki rośliny te powinny wchłonąć w ciągu dwóch godzin.
• Dla początkujących ogrodników doniczki ceramiczne są korzystniejsze niż plastikowe, gdyż przez ich ściany może odparować nadmiar wody. Rośliny w doniczkach plastikowych podlewa się częściej, ale oszczędniej.
• Oprócz ilości wody ważna jest też jej jakość. Ponieważ większość roślin pokojowych nie znosi wapnia, wodę trzeba odwapnić (zmiękczyć).
• Najprostszym i (najtańszym) sposobem jest podlewanie przegotowaną wodą wodociągową.
• W okolicach, gdzie występuje szczególnie twarda woda (o dużej zawartości wapnia) uzdatnia się ją torfem. Torf w ilości ok. 0,5 kg umieszcza się w woreczku, który zawiesza się na 24 godziny w naczyniu z 10 l wody przeznaczonej do podlewania.
• Również woda wodociągowa, która po prostu stoi przez dłuższy czas w ciepłym pokoju, staje się o wiele lepsza dla roślin.


Aby zbadać wilgotność ziemi, wbija się w nią patyczek. Po wyciągnięciu powinna do niego przywierać wilgotna ziemia.


Rośliny lepiej znoszą wodę przegotowaną. Dlatego warto zbierać do konewki resztki wody z czajnika.


Torf pozwala zmiękczyć wodę wodociągową. Zawiesza się go w woreczku na 24 godziny w konewce z wodą.


W wanience wypełnionej nawilżonym keramzytem rośliny mają sucho, lecz znajdują się w wilgotnej atmosferze, gdyż z podłoża stale odparowuje woda.


Woda do podlewania powinna odstać pewien czas i być ciepła. Dlatego najlepsze miejsce dla konewki z wodą jest w pobliżu kaloryfera.

Tam, gdzie rośliny czują się dobrze, bardzo szybko rosną. Są tak silne, że wkrótce trzeba je przesadzić.
• Najlepszym terminem przesadzania jest okres tuż przed rozpoczęciem głównej fazy wegetacji, a więc w końcu lutego.
• Gdy korzenie wychodzą z doniczki, roślina podnosi się albo po wyjęciu jej z doniczki prawie nie widać ziemi, to znak, że roślinę trzeba przesadzić.
• Przed przesadzaniem roślinę obficie się podlewa.
• Jeśli korzenie są mocno splątane, rozluźnia się je ostrożnie za pomocą patyczka.
• Nowa doniczka powinna być większa od starej najwyżej o 4 cm.
• Po przesadzeniu podlewa się obficiej niż zazwyczaj aż do momentu, gdy roślina się wzmocni.
• Jeśli roślina po przesadzeniu przywiędła, przykrywa się ją na kilka dni plastikową, przezroczystą torbą, by zwiększyć wilgotność powietrza.


Jeśli bryła korzeniowa stała się tak zwarta, iż nie ma w niej miejsca na ziemię, trzeba ją przed przesadzeniem rozluźnić za pomocą patyczka.


Niekiedy po przesadzeniu rośliny więdną. Pod namiotem foliowym, w którym panuje wysoka wilgotność, szybko odzyskują dobrą formę.

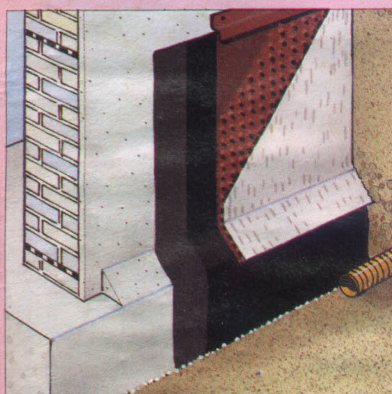
W przyszłym miesiącu

Od piwnicy do więźby

Prawidłowe planowanie gwarancją sukcesu



Aby uniknąć przykrych niespodzianek, należy wybrać właściwą działkę budowlaną.



Piwnica i fundamenty trwale chronią przed przenikaniem wilgoci.

NOWOŚĆ

9500 zł

SAM

KRAM Z POMYSŁAMI

Nr 4

indeks 322784

Budowa domu

Budowanie nie jest trudne

Wygląd ogólny

Dom nie tylko dla zamożnych

Solidne fundamenty • Budowa piwnicy • Cegły na ściany zewnętrzne • Otwory okienne i drzwiowe

prawidłowy kształt ściany zewnętrznej

łatwe w obróbce: bloki porowatego betonu

naturalna izolacja budowlana

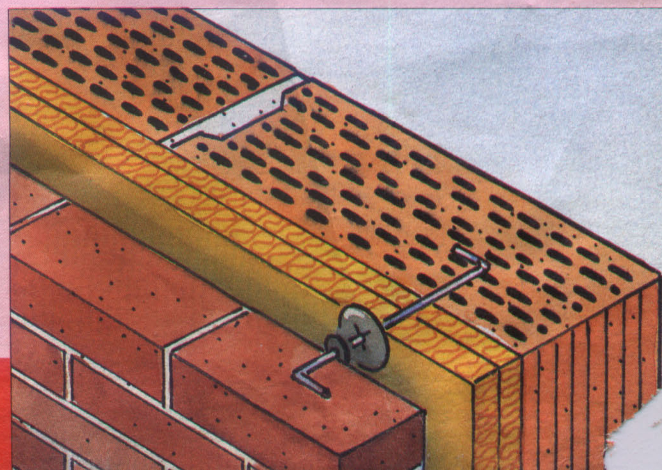
BUDOWA DOMU | AUTO | MIESZKANIE | NARZĘDZIA | OGRÓD | WARSZTAT | WIEDZIEĆ JAK | NAPRAWY

Najciekawsze pomysły do kolekcji

Magiczne słowo – samopomoc:

Kto sam sobie pomaga, oszczędza mnóstwo pieniędzy; tak urzeczywistniają się marzenia.

Mur licowy dla izolacji cieplnej można wykonać samemu.



SAM w kwietniu

Wiele praktycznych wspaniałych pomysłów do wykorzystania w domu i w ogrodzie











Co miesiąc coś nowego











Rady dotyczące: budowy mebli, remontów, wyboru materiałów i narzędzi oraz auto test i szczegółowe oplsy wykonania naszych propozycji